

Broń chemiczna na dnie Bałtyku?

25 września 2012

Specjaliści Akademii Marynarki Wojennej wraz z ekspertami Instytutu Oceanologii PAN przez dwa tygodnie będą szukać broni chemicznej na dnie Bałtyku. W ramach poszukiwań sprawdzą około 200 obiektów podmorskich.



Od dawna wiadomo, że na dnie Bałtyku spoczywa sporo konwencjonalnej broni. Jednak o obecności broni biologicznej w bałtyckich wodach krążą legendy. Według kmdr. por. dr. Jarosława Michalaka z Akademii Marynarki Wojennej istnieje duże prawdopodobieństwo, że na dnie morza spoczywa amunicja chemiczna. Jest to możliwe, ponieważ w Bałtyku zatapiano pociski, bomby lotnicze, a także beczki. Dlatego, jak mówi dr Jacek Bełdowski z Instytutu Oceanologicznego Polskiej Akademii Nauk, należy sprawdzić te przypuszczenia.

Jacek Fabisiak z Akademii Marynarki Wojennej tłumaczy, że już przeprowadzono wstępne badania, by ustalić gdzie może znajdować się broń chemiczna. Dodaje także, że celem badań nie jest usunięcie broni biologicznej z morza, lecz jej monitorowanie. A według założeń w badanym rejonie znajduje się 50 tys. (!) ton materiału tej broni.

Zdaniem specjalistów w morzu znajduje się głównie iperyt, czyli gaz musztardowy, używany w czasie II wojny światowej przez III Rzeszę. Broń ma postać amunicji lub beczek, w których była magazynowana.

Podobne akcje prowadzone są przez Marynarkę Wojenną nawet kilkadziesiąt razy w roku. Jednak te badania, finansowane przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, będą przeprowadzone na niespotykaną dotąd skalę. Oprócz wojska wezmą w nich udział także czołowe polskie instytucje naukowe. Badania będą odbywać się przy pomocy robota, który schodzi pod wodę. Wyposażony jest on w 5 kamer i może pobierać próbki ze znalezionych materiałów.

Opracowanie: Victor Orwellsky

Na podstawie: news-line, naturalplane, consciouslifeneWS

Zdjęcie: Maurycy Hawranek

Źródło: [Kod Władzy](#)